

# Zabili Mi Żółwia, Miasto stacha

Dzikię miasto szarych ulic  
idę tam, idę sam  
gdzie nie ma już nas  
gdzie nie ma czasu  
na to aby żyć, aby trwać  
dobry znak, ludzki znak  
tam gdzie wolność, która trwa  
w naszych głowach  
Spotkam ludzi szarych łez,  
szary dzień, szara noc,  
szary dzień  
Maska którą mam na sobie  
idzie wciąż, idzie za mną  
towarzyszy mi wszędzie,  
wszędzie !  
Dzikię miasto  
a w lustrach widzę ich  
ludzi których znam  
których twarze już widziałem  
i kochałem !